

Wycinając stare drzewa leśnicy niszczą reliktywne gatunki Puszczy Białowieskiej

Kolejne ponadstuletnie drzewa wbrew obowiązującemu moratorium padają w Puszczy Białowieskiej. Tym razem okazało się, że jedno z nich jest zasiedlone larwami Pachnicy dębowej (*Osmoderma eremita*).

Kolejne ponadstuletnie drzewa wbrew obowiązującemu moratorium padają w Puszczy Białowieskiej. Tym razem okazało się, że jedno z nich jest zasiedlone larwami Pachnicy dębowej (*Osmoderma eremita*) - chrząszcza ściśle chronionego zarówno prawem europejskim, jak i krajowym.

To trzeci w ciągu kilkunastu ostatnich miesięcy przypadek ujawnienia wycinki ponadstuletnich drzew - po klonach i dębie tym razem padły stare jesiony. Nie sposób sobie wyobrazić, ile podobnych przypadków zostało niezauważonych - zakaz wycinania ponadstuletnich drzew w Puszczy to fikcja. Wycięty przed kilkoma dniami ponadstuletni jesion był na dodatek zasiedlony larwami pachnicy dębowej - gatunkiem ściśle chronionym zarówno prawem europejskim, jak i krajowym. Jest to gatunek ściśle związany ze starymi, próchniejącymi drzewami.

W tym przypadku leśnicy złamali przynajmniej cztery przepisy - zakaz usuwania ponadstuletnich drzew, zakaz usuwania drzew dziuplastych, zniszczyli siedlisko gatunku objętego ochroną ścisłą, naruszyli zapisy z Dyrektywy Siedliskowej nakazujące ochronę pachnicy

zauważa Adam Bohdan

To nie jest odosobniony przypadek, gdyż szereg innych gatunków chrząszczy, dla których Dyrektywa nakazuje tworzenie obszarów ochrony - Zgniotek cynobrowy (*Cucujus cinnaberinus*), czy Ponurek schneidera (*Boros schneideri*) - z wyciętymi drzewami wyjeżdża wprost do tartaków. Puszcza Białowieska stanowi jedną z ostatnich ostoi tych gatunków. Pomimo przeprowadzonej w Puszczy przed rokiem przez Lasy Państwowe wielkoobszarowej inwentaryzacji gatunków Natura 2000 w miejscach ich występowania nadal prowadzona jest rabunkowa gospodarka leśna.

W trakcie rozmowy inżynier nadzoru Nadleśnictwa Hajnówka przyznał, że jego ludzie nie potrafią odróżnić gatunków chronionych.

Obecnie w pociętych konarach drzewa nadal znajdują się larwy pachnicy. Zdaniem entomologów ich szanse na przetrwanie w wyciętym drzewie są znikome. Dlatego Podlaski Oddział Pracowni wystąpił do Ministra Środowiska z wnioskiem o zgodę na przeniesienie larw Pachnicy w miejsce, gdzie będą miały lepsze warunki do przetrwania.

To kolejny przykład pokazujący, że w Puszczy Białowieskiej nie można pogodzić pozyskania drewna i ochrony przyrody. Po raz kolejny apelujemy do Ministra Środowiska o podjęcie zdecydowanych kroków, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni interweniować w Komisji Europejskiej. A mamy wiele mocnych dowodów, że gatunki chronione Dyrektywami są niszczone w wyniku prowadzonej gospodarki leśnej.

ostrzega Adam Bohdan

Więcej informacji:

Adam Bohdan

e-mail: podlasie@pracownia.org.pl

tel. 532 284 313

Czytaj więcej:

- [W Puszczy Białowieskiej giną chronione zwierzęta](#) (wp.pl)